

Sygn. akt I ACa 882/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz (spr.)
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska SA Elżbieta Karpeta
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 7 maja 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Syndyka Masy Upadłości (...) Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

przeciwko M. B. i J. B.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 10 listopada 2009r., sygn. akt II C 799/04,

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 882/12

UZASADNIENIE

Powód wniósł o uznanie za bezskuteczną w stosunku do masy upadłości spółki (...) umowy sprzedaży prawa wieczystego użytkowania gruntu i prawa własności budynków przy ul. (...) w K., zawartej dnia 16 stycznia 2001 r. między tą spółką a pozwanymi.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie na ich rzecz od powoda kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo i orzekł o kosztach.

Ustalił Sąd Okręgowy następujący stan faktyczny:

W dniu 2 czerwca 1998 r. między Skarbem Państwa a (...) Przedsiębiorstwem (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w K. została zawarta na okres od 1 kwietnia 1998 r. do 31 marca 2008 r. umowa o oddanie mienia Skarbu Państwa do odpłatnego korzystania, której przedmiotem było mienie zlikwidowanego przedsiębiorstwa państwowego o nazwie (...) w K., stanowiącego przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55⁽¹⁾ k.c., o łącznej wartości 1932500,-zł. Przedsiębiorstwo to składało się z będących w użytkowaniu wieczystym działek o numerach (...) o łącznej powierzchni 1967 m⁽²⁾ oraz ze stanowiących odrębne nieruchomości budynku biurowego, pawilonu socjalno-higienicznego (pływalni) i budynku zaplecza technicznego. Po upływie okresu, na który umowa została zawarta, Skarb Państwa zobowiązał się przenieść na Spółkę własność i inne prawa do przedmiotu umowy za 1932500,-zł, a Spółka zobowiązała się je nabyć, przy czym suma zapłaconych rat kapitałowych miała zostać zaliczona na poczet tej ceny. Wysokość rocznej należności za korzystanie z nieruchomości oraz terminy jej płatności, a także warunki ewentualnego zwolnienia z długu strony określiły w (...) umowy, w (...) zaś postanowiły, że Skarb Państwa może rozwiązać umowę bez wypowiedzenia, jeżeli Spółka będzie zalegać z zapłatą należności co najmniej za dwa pełne okresy płatności oraz w wypadku niewykonania lub nienależytego wykonania postanowień umowy.

W dniu 7 lutego 2000 r. strony umowę zmieniły w ten sposób, że do jej (...) dodały ustęp (...) stanowiący, że przedmiot umowy może być przeniesiony przez Skarb Państwa na Spółkę po spłaceniu przez nią co najmniej ⁽¹⁾/3 wynikającej z umowy należności oraz po zatwierdzeniu bilansu i rachunków wyniku za drugi rok obrotowy od dnia zawarcia umowy o odpłatne korzystanie, ale okres ten ulega skróceniu o połowę w przypadku spłacenia przez Spółkę co najmniej połowy należności ustalonej w umowie. Pozostała do zapłacenia część należności miała być spłacona w ratach podlegających oprocentowaniu zgodnie z obowiązującymi przepisami, a Skarb Państwa miał określić sposób zabezpieczenia przez Spółkę pozostałej do spłaty części należności. W tym samym dniu zawarta została również umowa przeniesienia własności przedsiębiorstwa i ustanowienia hipoteki. Na jej podstawie w księdze wieczystej nieruchomości wpisana została na rzecz Skarbu Państwa dla zabezpieczenia podlegającej spłacie do dnia 25 kwietnia 2008 r. wierzytelności hipoteka w kwocie 1111264,08 zł wraz z oprocentowaniem.

Gmina T. w celu realizacji inwestycji pod nazwą „Zespół Szkół (...) w T.” zawarła ze spółką (...) dwie umowy o zastępstwo inwestycyjne: umowę (...) z dnia 23 października 1998 r. w zakresie przygotowania do realizacji i realizacji tej inwestycji oraz umowę nr (...) z dnia 23 marca 1999 r. obejmująca infrastrukturę towarzyszącą. Spółka jako inwestor zastępczy zawierała umowy o wykonanie robót budowlanych. Generalnym wykonawcą była spółka (...) w W.. Od pierwszej z tych umów gmina T. odstąpiła na mocy złożonego w dniu 4 sierpnia 2000 r. oświadczenia. Syndyk Masy Upadłości Spółki w postępowaniach sądowych dochodził od gminy T. należności związanych z wykonaniem powyższych umów, a także należności w łącznej kwocie 3030453,08 zł za wypłacone wykonawcom przez Spółkę wynagrodzenie za roboty dodatkowe, powództwa te jednak nie zostały uwzględnione.

W dniu 21 marca 2000 r. spółka (...) zawarła z Bankiem (...) SA w W. umowę kredytu obrotowego na sfinansowanie bieżącej działalności, w kwocie 2300000,-zł na okres od 21 marca 2000 r. do 15 marca 2005 r.; kredyt miał zostać spłacony w 60 ratach kapitałowych. Podstawę wypowiedzenia kredytu stanowić mogło, między innymi, znaczne pogorszenie się sytuacji majątkowej kredytobiorcy lub zaistnienie innych zmian mających wpływ na jego niewypłacalność. Umowa ta została wypowiedziana przez Bank ze skutkiem na dzień 2 października 2002 r.

Pozwani są (...) spółki (...), byli też w różnych okresach członkami jej organów. Rada Nadzorcza Spółki w dniu 9 listopada 2000 r. podjęła uchwałę w sprawie zbycia części jej majątku trwałego w postaci położonego w K. przy ul. (...) budynku, a Walne Zgromadzenie Spółki wyraziło zgodę na zbycie tego majątku.

W dniu 20 grudnia 2000 r. rzeczoznawca majątkowy J. G. sporządził operat szacunkowy nieruchomości, ustalając jej wartość na 3900000,-zł. (...) Stowarzyszenie (...) oceniło ten operat i stwierdziło, że zawiera on nie wpływające bezpośrednio na poziom określonej w nim wartości uchybienia i braki oraz mające bezpośredni wpływ na poziom

określonej w nim wartości błędy merytoryczne i metodologiczne, wskutek czego operat ten nie może być wykorzystany w celu sprzedaży nieruchomości.

Pozwani złożyli najkorzystniejszą ofertę kupna tej nieruchomości za 4250000,-zł. Do zawarcia umowy sprzedaży prawa użytkowania wieczystego gruntu i prawa własności budynków doszło w dniu 16 stycznia 2001 r. przed notariuszem H. M.. Nieruchomość została sprzedana pozwany po połowie za cenę łączną 4258710,-zł, płatną w następujący sposób: 1046832,57 zł po połowie w terminie dwóch dni od dnia zawarcia umowy na rachunek Ministerstwa Skarbu Państwa dla spłacenia zabezpieczonej hipoteką wierzytelności, 1953167,43 zł po połowie w terminie dwóch dni od dnia zawarcia umowy na rachunek sprzedającej, a pozostałe 1258710,-zł po połowie w terminie 7 dni od dnia zawarcia umowy na rachunek wskazany przez sprzedającą. Pozwani 25 stycznia 2001 r. przelali na konto Skarbu Państwa 1046679,58 zł, a spółka (...) w tym samym dniu dokonała spłaty kapitału w kwocie 153,-zł. W tym samym dniu pozwani na konto Spółki wpłacili 1953320,42 zł, 8 lutego 2001 r. zaś J. B. na konto Spółki wpłacił 70000,-zł, w tym 58710,-zł za nabytą nieruchomość.

Ustalone w akcie notarialnym warunki zapłaty za nabytą nieruchomość zostały zmienione porozumieniami zawartymi w formie pisemnej w dniach 30 marca i 15 kwietnia 2001 r. oraz 2 października 2002 r. W pierwszym z nich ustalono, że pozostała do zapłaty cenę 1200000,-zł nabywcy będą uiszczać w 72 miesięcznych ratach po 24350,55 zł, płatnych od kwietnia 2001 r. do dnia 7 każdego miesiąca, przy uwzględnieniu stopy 16% od należnej sumy, aż do uiszczenia ceny sprzedaży, przesunięto też termin wydania przedmiotu umowy na dzień 1 kwietnia 2001 r. W drugim porozumieniu ustalono, że pobrany przez Spółkę za luty i marzec 2001 r. czynsz netto (345605,23 zł) będzie podlegać kompensacie z pozostałą do zapłaty przez nabywców ceną nabycia nieruchomości, a pozostała do zapłaty cena nabycia (854394,77 zł) będzie skompensowana z należnością Spółki z tytułu czynszu najmu przez 36 miesięcy, od 1 kwietnia 2001 r. począwszy, bez oprocentowania. W ostatnim porozumieniu ustalono, że na 30 września 2002 r. do zapłaty z tytułu ceny sprzedaży pozostaje 350184,08 zł, w tym od J. B. 149737,03 zł, od M. B. zaś 208447,05 zł, że wynosząca 271257,39 zł brutto należność czynszowa (6955,93 zł miesięcznie za okres od 1 października 2002 r. do 31 grudnia 2005 r.) zostanie skompensowana z wynoszącymi po 135628,69 zł od każdego z nabywców należnościami przysługującymi Spółce i że pozostałość z ceny sprzedaży w wysokości 86926,66 zł (14108,34 zł od J. B. i 72818,36 zł od M. B.) będzie rozliczona do 30 grudnia 2002 r.

Dnia 16 stycznia 2001 r. między spółką (...) a pozwany zawarta została umowa o zarządzanie nabytą przez nich nieruchomością za określone w umowie wynagrodzenie. W dniu 30 marca 2001 r. pozwani zawarli też ze Spółką na czas od 1 kwietnia 2001 r. do 30 marca 2003 r. umowę najmu pomieszczeń biurowych za niezmienny miesięczny czynsz w kwocie 24305,55 zł brutto.

Według rachunków zysków i strat w roku 2000 Spółka osiągnęła zysk netto w kwocie 12406,87 zł, a w roku 2001 – w kwocie 5324,47 zł.

Na przestrzeni lat 2001-2003 pozwani poczynili na nabytą nieruchomość szereg nakładów o łącznej wartości 444587,82 zł.

Postanowieniem z dnia 25 sierpnia 2003 r. Sąd Rejonowy w K. ogłosił upadłość spółki (...). We wniosku z dnia 5 lutego 2003 r. o ogłoszenie upadłości prezes zarządu Spółki K. J. podał, że na przestrzeni dwóch, trzech lat ponosi ona poważne straty, w rezultacie czego w 2002 r. jej majątek trwały zmniejszył się o 871528,-zł, a kapitał własny o 875943,-zł, strata netto zaś wyniesie około 895000,-zł. W sporządzonej na potrzeby postępowania upadłościowego opinii biegły z zakresu rachunkowości P. K. stwierdził, że Spółka trwale zaprzestała regulowania swoich zobowiązań w grudniu 2002 r. i wówczas też nastąpiło przekroczenie wartości jej zobowiązań nad wartością majątku netto.

Na podstawie opinii biegłej A. O. Sąd Okręgowy ustalił, że wartość nieruchomości na dzień jej sprzedaży wynosiła 4970000,-zł, a na podstawie opinii biegłej z zakresu księgowości i rachunkowości E. G. – że sprzedaż nieruchomości i związana z tym utrata źródła przychodów zdecydowanie wpłynęła na złą sytuację finansową Spółki. Niewpłacenie w gotówce ceny sprzedaży zgodnie z zapisami w akcie notarialnym i spłacenie niewymagalnych na dzień sprzedaży zobowiązań Spółki wobec Skarbu Państwa wpłynęło wprawdzie na zwiększenie jej niewypłacalności, ale zapłata ceny

sprzedaży zgodnie z zapisami aktu notarialnego nie spowodowałyby poprawy płynności finansowej i zmniejszenia zadłużenia w takim stopniu, żeby Spółka stała się wypłacalna, zarówno bowiem w sytuacji faktycznej, jak i przy założeniu zapłaty ceny zgodnie z umową z 16 stycznia 2001 r., na koniec 2002 r. zobowiązania przekroczyły wartość aktywów Spółki, a wartość bieżących kapitałów obcych przewyższyła wartość środków obrotowych. Na podstawie analizy wskaźników płynności i zadłużenia biegła wyliczyła, że wskaźnik bieżącej płynności finansowej Spółki już w 2000 r. obniżył się do poziomu poniżej 1,5, co świadczy o tym, iż już na koniec tego roku występowało wysokie ryzyko utraty płynności finansowej i sytuacja taka utrzymywała się aż do końca 2002 r., a stopa zadłużenia osiągnęła wartość w 2000 r. 89,37 % i w 2001 r. 86,25%, w 2002 r. zaś przekroczyła wartość aktywów, przy zalecanej wartości poniżej 50%.

Kolejną opinię wydał w sprawie biegły z zakresu rachunkowości i wyceny przedsiębiorstw dr P. R. (1), według którego sprzedaż nieruchomości nie wpłynęła w sposób istotny na upadłość spółki (...). Wskazał on, że ogłoszenie upadłości wynikało z istotnego zmniejszenia przychodów operacyjnych, znacznie przewyższającego wartość przychodów z umów najmu, oraz z zaprzestania spłaty należności wynikających z prowadzonej działalności operacyjnej w latach poprzedzających sprzedaż nieruchomości, że kwoty, które nie zostały zapłacone Spółce w 2000 r. z tytułu umów zawartych z gminą T., mogły w sposób istotny wpłynąć na jej niewypłacalność już na przestrzeni lat 2000-2001, że sprzedaż nieruchomości pozwoliła Spółce na przynajmniej chwilowe odzyskanie poziomu płynności, pozwalającego na uregulowanie wymagalnych i przeterminowanych zobowiązań, że sprzedaż nieruchomości pozbawiła wprawdzie Spółkę przychodów operacyjnych, których źródłem były czynsze, ale uzyskiwane przychody czynszowe nie były w stanie zaspokoić wymagalnych zobowiązań w okresie krótszym niż rok, a już na pewno nie były w stanie zaspokoić wszystkich wymagalnych na dzień sprzedaży nieruchomości zobowiązań i że dzięki sprzedaży nieruchomości Spółka mogła utrzymać bieżącą płynność w stopniu pozwalającym na kontynuowanie powziętych zobowiązań operacyjnych, których nie narażała jej na restrykcyjne kary umowne.

Sąd Okręgowy stwierdził, że rozstrzygając sprawę kierować się będzie wnioskami płynącymi z opinii biegłej G., sformułowała je ona bowiem w sposób jednoznaczny i kategoriyczny, popierając je stosownymi wyliczeniami, odpowiednio objaśnionymi, a także odpowiedziała na pytanie, czy i jaki wpływ miała transakcja na zwiększenie stanu niewypłacalności upadłej Spółki. Biegły R. w opinii swej starał się wykazać, że transakcja nie miała istotnego wpływu na ogłoszenie upadłości spółki (...), jego zadaniem tymczasem nie była ocena, czy transakcja była przyczyną ogłoszenia upadłości, ale czy i jaki wpływ miała ona na zwiększenie stanu jej niewypłacalności. Trudno zgodzić się z przyjętym przez biegłego założeniem, że skoro uzyskiwane z nieruchomości przychody czynszowe nie były w stanie wygenerować takiej nadwyżki finansowej, która pozwoliłaby Spółce prowadzić w sposób niezakłócony bieżącą działalność finansową i jednocześnie zaspokajać jej zobowiązania, to jej sprzedaż nie mogła negatywnie wpłynąć na kondycję finansową Spółki. Zauważyć też trzeba, że opinia ta cechowała się wysokim stopniem dowolności i ogólności.

Rozważając żądanie powoda, przywołał Sąd Okręgowy art. 56 Prawa upadłościowego (Dz.U. z 1991 r., nr 118, poz.512), który dopuszcza zaskarżenie dokonanych z pokrzywdzeniem wierzycieli czynności upadłego na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego o ochronie wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika, i wskazał, że według art. 527§1 k.c. przesłankami skargi pauliańskiej są: pokrzywdzenie wierzycieli, jeżeli skutek czynności prawnej dłużnika osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli i wiedza o tym osoby trzeciej. Podkreślił Sąd ten, że w sprawie sporne były jedynie takie okoliczności jak wartość zbytej pozwanym nieruchomości, wpływ tej transakcji na sytuację finansową Spółki oraz świadomość po stronie Spółki działania z pokrzywdzeniem wierzycieli. Przytoczył w związku z tym następujące oceny i argumenty:

Dla ustalenia wartości nieruchomości nie były przydatne sporządzone na zlecenie stron operaty szacunkowe. Decydujące znaczenie w tym zakresie przyznać należało opinii biegłej A. O.. Według opinii tej wartość nieruchomości w dacie jej sprzedaży wynosiła 4970000,-zł, nieruchomość zaś została zbyta za 4258710,-zł, a zatem za kwotę stanowiącą 86% jej wartości rynkowej. Biorąc pod uwagę to, że nieruchomość wymagała nakładów, spółka (...) miała pobierać wynagrodzenie za zarządzanie nią, a czynsz za wynajmowane przez Spółkę pomieszczenia przez okres 2 lat miał nie podlegać waloryzacji, uznać należało, że cena sprzedaży nieruchomości nie odbiegała rażąco od jej rzeczywistej wartości. Zebrany w sprawie materiał wskazuje jednak na to, że dokonując kwestionowanej transakcji

organ zarządzający upadłej Spółki działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, o czym pozwani jako jej wspólnicy i członkowie Rady Nadzorczej wiedzieli (art. 527§3 k.c.).

Wobec upadłości Spółki (...) i niezaspokojenia dotychczas wierzycieli wszystkich kategorii niewypłacalność upadłej Spółki jest oczywista. Zebrany materiał dowodowy nie daje wprawdzie podstaw do przyjęcia, że sprzedaż nieruchomości doprowadziła do stanu niewypłacalności Spółki, ale daje podstawy, aby uznać, że stan ten pogłębiła.

Chybiony był argument pozwanych, iż upadłość Spółki ogłoszona została po prawie dwóch latach od dokonania transakcji. Na gruncie art. 527§2 k.c. wszak dłużnik jest niewypłacalny, gdy jego majątek nie wystarcza na pokrycie długów, a użyte w tym przepisie określenie „w wyższym stopniu” oznacza, że każde istotne powiększenie niewypłacalności stanowi pokrzywdzenie wierzycieli; wystarczy przy tym wykazanie tego, że zaskarżona czynność spowodowała rezultat w postaci niewypłacalności dłużnika lub powiększyła taką niewypłacalność.

Z opinii biegłej E. G. wynika, że po dokonaniu sprzedaży nieruchomości kondycja finansowa Spółki uległa pogorszeniu, chociaż na koniec 2001 r. biegła uznała ją jeszcze za dostateczną. Już na koniec 2000 r. jednak występowało wysokie ryzyko utraty bieżącej płynności finansowej, a stopień zadłużenia, przy wartości zalecanej poniżej 50%, osiągnął wartość 89,37%. W kolejnych latach nastąpił spadek aktywów, w tym spadek przychodów ze sprzedaży, co było, między innymi, wynikiem utraty przychodów z nieruchomości w postaci czynszów, z których rocznie Spółka była w stanie uzyskać brutto około 1861110,16 zł. Trudno uznać, aby transakcja przyniosła Spółce wymierną korzyść finansową w sytuacji, gdy faktycznie w jej wyniku otrzymała ona 2012030,42 zł, podczas gdy z czynszów mogła uzyskać w ciągu roku dochód rzędu 1478140,36 zł. Niewypłacalność upadłej Spółki, pogłębiło też to, że nie otrzymała ona faktycznie pełnego ekwiwalentu za sprzedaną nieruchomość. Pozwani zapłacili jej bowiem tylko 2012030,42 zł, a 1046679,58 wpłacili na rzecz Skarbu Państwa tytułem spłaty zobowiązań Spółki, które ta według umowy przeniesienia własności przedsiębiorstwa i ustanowienia hipoteki mogła spłacać do 25 kwietnia 2008 r. Z kolei pozostała część należności za nabytą nieruchomość nie została przez pozwanych uregulowana zgodnie z zawartą umową, a terminy i warunki jej zapłaty były trzykrotnie zmieniane, z pominięciem wymaganej formy aktu notarialnego. Z mocy art. 73§2 k.c. w związku z art. 158 k.c. i art. 77 k.c. nieważne są zawarte przez pozwanych z upadłą Spółką porozumienia zmieniające ustalone w akcie notarialnym warunki i terminy zapłaty ceny sprzedaży nieruchomości.

Odstąpienie przez gminę T. od umowy i nieodzyskanie od niej należności w wysokości 3203682,04 zł wskazuje, że już w drugiej połowie 2000 r. wystąpiły okoliczności mające negatywny wpływ na sytuację finansową Spółki. Zarząd jej musiał zatem już pod koniec 2000 r. liczyć się z pogorszeniem jej kondycji finansowej, a co za tym idzie – z opóźnieniem czy wręcz zaprzestaniem spłaty swych zobowiązań. To, że taka sytuacja wystąpiła potwierdza zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym również opinia biegłego R., który wskazał, iż na przełomie lat 2001 i 2002 w sposób istotny Spółka wydłużyła okres spłaty zobowiązań, a naprawdę przestała je w ogóle regulować. Biegły ten wskazał również, że w latach 1999-2000 Spółka generowała przychody ze sprzedaży sięgające 36000000,-zł, podczas gdy w latach kolejnych nastąpił istotny spadek przychodów: w 2001 r. do 7000000,-zł, a w 2002 r. do 1600000,-zł.

Świadomość zarządu Spółki o jej złej kondycji finansowej już pod koniec 2000 r. potwierdza treść pochodzącego z 5 lutego 2003 r. wniosku o ogłoszenie upadłości, w którym prezesa zarządu podał, że Spółka od dwóch, trzech lat ponosi straty. Z kolei świadomość pozwanych wynika chociażby z podnoszonych przez nich w odpowiedziach na pozwy okoliczności. I tak pozwany B. twierdził, że jedną z przyczyn sprzedaży nieruchomości była konieczność dokonania nakładów, na które Spółka nie miała środków, gdyż utraciła zdolność kredytową, a pozwany B. podnosił, że decyzja o sprzedaży była ściśle związana z zachwianiem płynności finansowej Spółki w związku z wypowiedzeniem umowy na powiernictwo inwestycyjne przez gminę T.. Nie ulega wątpliwości, że utrata kontraktów z gminą T. i konieczność uregulowania zobowiązań wobec wykonawców wpłynęły na pogorszenie kondycji finansowej upadłej Spółki, nie oznacza to jednak, że nie przyczyniła się do tego i nie pogłębiła stanu niewypłacalności również sprzedaż nieruchomości. Oceny tej nie zmienia to, że po zbyciu nieruchomości Spółka mogła uregulować część swych zobowiązań, gdyż to poprawiło jej sytuację finansową tylko chwilowo, w dłuższej perspektywie natomiast pozbawiło ją regularnych, corocznych dochodów, stanowiących prawie 75% wpłaconej na jej rzecz przez pozwanych ceny.

W świetle tych okoliczności oraz tego, że pozwani nie obalili płynącego z art.527§3 k.c. domniemania na podstawie art. 527§1, §2 i §3 k.c. powództwo należało uwzględnić.

W apelacji od opisanego wyżej wyroku pozwani wnieśli o jego zmianę przez oddalenie powództwa; alternatywnie wnieśli o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji oraz o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz od pozwanych kosztów postępowania apelacyjnego.

Wyrokiem z dnia 22 października 2011 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że powództwo oddalił oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanych koszty procesu za obie instancje i przytoczył następujące motywy tego rozstrzygnięcia:

Nie były sporne w sprawie okoliczności dotyczące nabycia od Skarbu Państwa przez spółkę (...) nieruchomości przy ul. (...) w K., zbycia tej nieruchomości w dniu 16 stycznia 2001 r. przez Spółkę pozwanym, jej udziałowcom i w różnych okresach członkom jej organów, cena, za jaką nieruchomość tę sprzedano, i warunki jej płatności oraz zmiana tych warunków późniejszymi porozumieniami. Prawidłowo Sąd Okręgowy ustalił, że pozwani przelali w dniu 25 stycznia 2001 r. na konto Skarbu Państwa z tytułu zadłużenia Spółki 1046679,58 zł oraz na konto Spółki 1953320,42 zł, a nadto że J. B. wpłacił 8 lutego 2001 r. jako dalszą część ceny 58710,-zł.

Sporna była w sprawie wartość nieruchomości w dniu jej zbycia pozwanym.

Powód, uzasadniając żądanie pozwu, zarzucał pozwanym, że nabyli oni nieruchomość po znacznie zaniżonej cenie, i na tej podstawie twierdził, że czynność prawna sprzedaży dokonana została z pokrzywdzeniem wierzycieli upadłej, pozwani zaś uzyskali korzyść majątkową w kwocie 2641290,-zł. Stanowisko to konsekwentnie podtrzymywał w toku procesu, kwestionując opinię biegłej A. O., która określiła wartość nieruchomości na 4970000,-zł. Opinia ta z inicjatywy powoda została oceniona przez Komisję (...) przy (...) Stowarzyszeń (...) w W., która oceniła ją pozytywnie. Trafnie zatem Sąd Okręgowy wartość nieruchomości ustalił w oparciu o tę i uznał, że cena sprzedaży nie odbiegała rażąco od jej rzeczywistej wartości. Nie została tym samym udowodniona teza, że pozwani nabyli nieruchomość po zaniżonej cenie, a zatem oparcie skargi pauliańskiej na tej podstawie okazało się chybione.

Kolejne zarzuty powoda (zawarte między innymi w piśmie z 26 października 2004 r.), które prowadzić miały do uznania czynności prawnej z dnia 16 stycznia 2001 r. za bezskuteczną w stosunku do masy upadłości, dotyczą braku zapłaty przez pozwanych pełnej ceny i zawarcia w późniejszym czasie między Spółką a pozwanymi porozumień, w których zmieniono terminy i warunki zapłaty. Okoliczności te nie miały jednak znaczenia dla ustalenia bezskuteczności czynności prawnej z dnia 16 stycznia 2001 r. W świetle art. 527§1 k.c. przedmiotem zaskarżenia może być konkretna czynność prawna dłużnika, a powód nie zaskarżył czynności prawnych objętych wspomnianymi porozumieniami pisemnymi. Trzeba też zaznaczyć, że nie było przeszkód, by powołująca się na nieważność tych porozumień strona domagała się zapłaty należności na warunkach wynikających z umowy z dnia 16 stycznia 2001 r. Sposób zapłaty ceny i późniejsze dotyczące tej kwestii porozumienia pozostają więc także bez wpływu na skuteczność umowy sprzedaży z dnia 16 stycznia 2001 r. W tym kontekście uwzględnienie wniosku dowodowego powoda z dnia 1 lutego 2006 r. i dopuszczenie przez Sąd Okręgowy dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości i rachunkowości na okoliczność, jaki wpływ na zwiększenie stanu niewypłacalności miała sprzedaż położonej w K. przy ul. (...) nieruchomości, z uwzględnieniem tego, że należność za nią nie została wpłacona w gotówce, zgodnie z zapisami dokonanymi w umowie sprzedaży oraz że w wyniku sprzedaży sponacono niewymagalne jeszcze zobowiązanie wobec Skarbu Państwa jednorazowo, mimo że należność ta była rozłożona na 33 kwartalne raty, spowodowało dokonanie przez Sąd Okręgowy ustaleń na podstawie opinii wydanej w oparciu o błędne założenia i mylącą tezę. Zauważyć też wypada, że teza dowodowa zawiera sugestię, że w upadłej Spółce stan niewypłacalności istniał już wcześniej. Niezależnie zatem od tego, czy zarzuty pozwanych wobec opinii biegłej E. G. można było uznać za słuszne, opinia ta nie mogła stać się podstawą orzekania. Na marginesie wskazać trzeba, że skoro Sąd na te same okoliczności dopuścił dowód z opinii kolejnego biegłego (dr. P. R.) i opinii jego nie podzielił, to należało wyjaśnić rozbieżności między

opiniami, chociażby przez zlecenie opinii uzupełniających. Skoro jednak opinie udzielały odpowiedzi na pytania zawarte w błędnie zredagowanej tezie dowodowej, to uznać je należało za zbędne dla orzekania w sprawie.

Zauważyć należy, że jeśli chodzi o zapłatę przez pozwanych jednorazowo niewymagalnego jeszcze zobowiązania spółki (...) wobec Skarbu Państwa, to nie są pozbawione racji argumenty pozwanych dotyczące rozliczeń Spółki ze Skarbem Państwa i wejścia przez nią w prawa własności tej nieruchomości. Spółka odpłatnie korzystała z mienia Skarbu Państwa, w tym ze zbytej pozwany nieruchomości. Za korzystanie to ponosiła kwartalne opłaty, a w przypadku opóźnienia w zapłacie dwóch rat Skarb Państwa mógł przejąć oddane do korzystania mienie bez rozliczenia dotychczasowych wpłat. Dopiero po spłaceniu Skarbowi Państwa całej wartości przedsiębiorstwa Spółka stawała się jego właścicielem i mogła zbyć swoje mienie. Gdyby nie wcześniejsza spłata na rzecz Skarbu Państwa, Spółka nie stałaby się właścicielem spornej nieruchomości.

Dowolne były wyliczenia Sądu Okręgowego, że roczny przychód z tytułu czynszów, które Spółka wyzbywając się nieruchomości utraciła, wynosi w skali roku 1861110,16 zł czy 75% ceny sprzedaży. Trzeba wskazać, że według biegłej O., opinię której Sąd Okręgowy podzielił, roczny dochód operacyjny netto, po uwzględnieniu kosztów, wynosiłby 815149,07 zł.

Podstawę roszczenia powoda stanowił art. 527§1 k.c., stosowany poprzez art. 56 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 października 1934 r.-Prawo upadłościowe (Dz.U. z 1991 r., nr 118, poz. 512 z późn. zm.). Przedmiotem zaskarżenia może być czynność prawna powodująca niewypłacalność dłużnika lub powiększenie jego niewypłacalności (art. 527§2 k.c.), przyjmuje się więc, że pokrzywdzenie wierzycieli powstaje na skutek takiego stanu faktycznego majątku dłużnika, który powoduje niemożność, utrudnienie lub odwleczenie zaspokojenia wierzyciela. Między czynnością prawną działaną przez dłużnika z osobą trzecią a stanem niewypłacalności dłużnika musi zachodzić związek przyczynowy. Wykazanie niewypłacalności dłużnika oraz pokrzywdzenia wierzyciela należy do skarżącego wierzyciela, temu obowiązkowi jednak powód nie sprostał.

Przede wszystkim błędnie powód twierdzi, że nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia ustalenie daty stanu niewypłacalności spółki (...), gdyż istotne było zwiększenie stanu niewypłacalności spowodowane aktem notarialnym z dnia 16 stycznia 2001 r. Logicznym jest, że aby nastąpiło „pogłębienie” stanu niewypłacalności, stan taki musiał już istnieć. Jeśli więc czynność prawna z 16 stycznia 2001 r. miała pogłębić stan niewypłacalności, to należało wykazać, czy i kiedy stan niewypłacalności zaistniał. Tymczasem Sąd Okręgowy w uzasadnieniu stwierdził, że materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, iż sprzedaż nieruchomości doprowadziła do stanu niewypłacalności Spółki, ale daje podstawy do uznania, iż stan ten pogłębiła. Stwierdzenie to jest nielogiczne i sprzeczne z przytoczonym dalej zdaniem, że na gruncie art. 527§2 k.c. dłużnik jest niewypłacalny, gdy cały jego majątek nie wystarcza na pokrycie długów, a użyte w tym przepisie określenie „w wyższym stopniu” oznacza, że każde istotne, bez względu na jego rozmiar, powiększenie niewypłacalności stanowi pokrzywdzenie wierzycieli. Powiększenie niewypłacalności oznacza, że wcześniej niewypłacalność ta już zaistniała, powód tymczasem nie starał się wykazać tego stanu. Sąd Okręgowy ustalił, że według rachunków zysku i strat. Twierdzeń pozwanych, iż w oparciu o bilanse Spółki można wyprowadzić wniosek o osiąganym przez nią zysku, powód nie obalił. Nie można uwzględnić argumentacji powoda, że bilanse Spółki za lata 2000 i 2001 nie były prawidłowe, gdyż okoliczności tej nie udowodnił. Nie stanowią takiego dowodu sporządzone już po ogłoszeniu upadłości przez samego syndyka skorygowane bilanse, nie opracowane przez niezależnego audytora. W sprawie o ogłoszenie upadłości księgi handlowe i dokumentacja źródłowa Spółki badana była przez biegłego sądowego P. K., który ustalił „z całą pewnością”, że przekroczenie wartości zobowiązań nad wartością majątku dłużnika nastąpiło trwale w grudniu 2002 r., kiedy też nastąpiło trwale zaprzestanie płacenia długów. Nie można było więc uznać, że zbywając pozwany nieruchomości Spółka działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, skoro stan niewypłacalności nastąpił dopiero w grudniu 2002 r., a w każdym razie powód nie udowodnił, by stan ten wystąpił w innym czasie.

Przyznać należy rację apelującym, że powód nie wykazał przesłanek z art. 527§1 k.c., a z tej przyczyny powództwo powinno było ulec oddaleniu. Nie zachodzi już w tej sytuacji zatem potrzeba omawiania pozostałych zarzutów apelacji, skoro apelacje pozwanych z podanych wyżej względów zasługiwały na uwzględnienie.

Skoro powództwo winno być ulec oddaleniu, zaskarżony wyrok należało zmienić na podstawie art. 386§1 k.p.c.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach przywołał Sąd normę art. 98 k.p.c.

Od opisanego wyżej wyroku apelacyjnego powód wniósł skargę kasacyjną, w której zarzucił wadliwą wykładnię art. 527§1 i §2 k.c. Pozwani wnieśli o oddalenie tej skargi.

Wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2012 r. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego i sprawę przekazał mu do ponownego rozpoznania, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania wywołanego skargą kasacyjną.

Wskazał Sąd Najwyższy, że błędnie utożsamiał Sąd Apelacyjny niewypłacalność w rozumieniu art. 527 k.c. z przyczynami upadłości spółki; zwrócił w szczególności uwagę na to, że nie jest istotne, jak długo bilans dłużnika wykazywał wynik dodatni i czy polegająca na zbyciu najbardziej wartościowego składnika majątku trwałego czynność dłużnika musiała doprowadzić do jego upadłości, oraz że znaczenie prawne ma jedynie to, czy czynność ta mogła spowodować lub pogłębić niewypłacalność dłużnika istniejącą w dacie wystąpienia z żądaniem względnie zmienić kolejność i zakres zaspokojenia wierzycieli, a nadto na wadliwość zakwalifikowania tej relacji jako związku przyczynowego. Wskazał także Sąd Najwyższy, że niewypłacalność wymaga ustalenia składu majątku dłużnika i zbadania, czy na skutek oznaczonej czynności zakłócona z punktu widzenia wierzyciela została zdolność płatnicza dłużnika. Oceniając dokonaną przez Sąd Apelacyjny interpretację art. 527§1 k.c. przesłanki działania dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, wyraził Sąd Najwyższy pogląd, że świadomość ta polega na pozytywnej wiedzy dłużnika (piastunów organów osób prawnych) o tym, że są zobowiązania (także sporne i niewymagalne) i że wyjścia z jego majątku określonych składników mogą wystąpić problemy z zaspokojeniem wszystkich lub niektórych wierzycieli.

Rozpoznając ponownie sprawę, Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Podnoszone we wniesionych przez obu pozwanych apelacjach zarzuty naruszenia przepisu art. 233§1 k.p.c. w większości chybione są o tyle, że reguluje on problematykę oceny dowodów pod kątem ich wiarygodności lub mocy dowodowej, skarżący natomiast (z wyjątkami, o których dalej) kwestionują nie tyle ocenę dowodów, ile poczynione w oparciu o nie ustalenia, a nawet wysnute z tych ustaleń wnioski w sferze prawa materialnego.

Obojętny dla oceny skarżonego wyroku jest zarzut błędnej oceny zeznań pozwanego B., przez odmowę wiarygodności jego tezie, że problemy finansowe Spółki wywołane zostały przez gminę T.. Przede wszystkim stwierdzić należy, że nie budzi wątpliwości, iż kontrakt z gminą T. przyniósł Spółce straty, a także że okoliczność tę Sąd Okręgowy ustalił, odmawiając jedynie wyciągnięcia z niej pożądanego przez pozwanych wniosku. Ponadto to, czy trudności Spółki wywołane zostały przez osobę trzecią, nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia co do tego, czy sama sprzedaż nieruchomości dokonana została z pokrzywdzeniem wierzycieli.

Bezzasadnie zarzuca pozwany B. obrazę art. 325 k.p.c. (i w związku z tym także obrazę art. 527§1 k.c.) przez niewskazanie w sentencji wyroku zakresu bezskuteczności skarżonej przez powoda czynności prawnej, i to nie tylko dlatego, że określenie takiego zakresu nie było zamieszczone w żądaniu pozwu. W tym kontekście zwrócić należy przede wszystkim uwagę na to, że w myśl stanowiącego podstawę prawną żądania art. 56 Prawa upadłościowego z 1934 r. do zaskarżania zdziałanych ze szkodą wierzycieli czynności upadłego przepisy Kodeksu cywilnego stosuje się jedynie odpowiednio. Z istoty funkcji syndyka masy upadłości wynika, że działa on w interesie wszystkich wierzycieli, a podlegające zaspokojeniu przez niego wierzytelności wpisane są na sporządzoną w postępowaniu upadłościowym listę. Z tej przyczyny w orzecznictwie ugruntował się pogląd, że w wyroku orzekającym o bezskuteczności czynności prawnej w stosunku do masy upadłości nie określa się konkretnych wierzytelności, którym udziela się przewidzianej w akcji pauliańskiej ochrony.

Co się tyczy ustaleń faktycznych, to zasadnie obaj pozwani wskazują na wadliwość przyjętego przez Sąd Okręgowy potencjalnego dochodu, jaki Spółce przynosić mogłaby zbyta pozwanym nieruchomości; na owo uchybienie zwrócił

już zresztą uwagę rozpoznający uprzednio sprawę Sąd Apelacyjny. Pozostałe ustalenia, rozumiane jako opis faktów i ciąg następujących po sobie zdarzeń, są prawidłowe i zasługują na ich podzielenie. Wątpliwości mogą budzić natomiast niektóre wysnutych z tych ustaleń domniemań faktycznych, w tym w szczególności teza, że spłacenie przy okazji zbywania pozwanym nieruchomości zadłużenia Spółki wobec Skarbu Państwa było niekorzystne. Z punktu widzenia wierzycieli, którzy chcieliby zaspokoić się z ceny sprzedaży (która w przypadku pozostawienia obciążenia nieruchomości hipoteką musiałaby być niższa) lub z nieruchomości, była to okoliczność obojętna. I choć nie jest tak, jak omyłkowo w motywach swego poprzedniego wyroku stwierdził Sąd Apelacyjny, że spłacenie długu wobec Skarbu Państwa było warunkiem dopuszczalności sprzedaży, okoliczność ta pozbawiona jest dla rozstrzygnięcia znaczenia, istotne bowiem jest w sprawie jedynie to, czy sama sprzedaż doprowadziła do pokrzywdzenia wierzycieli.

W świetle wywodów zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego za skuteczne uznać przyjdzie te argumenty obu apelacji, w których pozwani zmierzają do podważenia ustaleń poczynionych na podstawie opinii biegłej G., opinia ta bowiem nie daje odpowiedzi na pytanie, czy sprzedaż nieruchomości doprowadziła do powstania niewypłacalności Spółki lub do pogłębienia niewypłacalności, jeśli taka już wcześniej istniała. W tej sytuacji uprawniony był wniosek rozpoznającego poprzednio sprawę Sądu Apelacyjnego, że powód nie udowodnił wymaganych normą art. 527§1 k.c. przesłanek dla uznania skarżonej przez niego czynności upadłej za bezskuteczną w stosunku do masy upadłości, i to niezależnie od tego, że niektóre spośród wywodów tego Sądu Sąd Najwyższy uznał za błędne. Rzecz jednak w tym, że owa nieprzydatność opinii biegłej dla czynienia istotnych z punktu widzenia art. 527§1 k.c. ustaleń znana była także Sądowi Najwyższemu, który jednak nie zdecydował się na wyciągnięcie wniosków z niewykazania przez powoda przesłanek roszczenia i – uchylając zapadłe w drugiej instancji orzeczenie – wskazał, jakie okoliczności faktyczne winny stać się przedmiotem ustaleń. Brak materiału zezwalającego na czynienie takich ustaleń nie pozwala jednak Sądowi Apelacyjnemu na wydanie orzeczenia merytorycznego, co – wobec konieczności przeprowadzenia istotnego postępowania dowodowego w całości – prowadzić musiało do uchylecia zapadłego w pierwszej instancji wyroku i do przekazania sprawy do ponownego w tej instancji rozpoznania. Czyniło to zbędnym odnoszenie się do zarzutów obrazy art. 232 k.p.c. lub 286 k.p.c., ostatecznie zaś i do zarzutu obrazy art. 527 k.c., odniesienie się do którego przed poczynieniem odpowiednich ustaleń nie jest możliwe.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy weźmie Sąd Okręgowy pod uwagę powyższe uwagi, nade wszystko zaś wyartykułowane w motywach wyroku z 18 kwietnia 2012 r. stanowisko Sądu Najwyższego co do rozumienia pokrzywdzenia wierzycieli oraz świadomości dłużnika (piastunów organu upadłej Spółki), a także co do zakresu niezbędnych ustaleń.

Przy pomocy dowodu z opinii biegłego ustali Sąd skład majątku upadłej Spółki w dacie dokonywania skarżonej przez powoda czynności oraz to, czy majątek ten wystarczał wówczas do zaspokojenia wszystkich znanych wierzycieli, w tym i tych, których wierzytelności nie były jeszcze wymagalne oraz których wierzytelności były przez upadłą Spółkę kwestionowane, a jeśli nie – to czy wierzyciele ci zostali lub mogli zostać później (także w ramach postępowania upadłościowego) zaspokojeni w stopniu nie mniejszym niż miałyby to miejsce w razie pozostania zbytej nieruchomości w jej majątku.

Co się tyczy wierzycieli przyszłych, a więc w dacie dokonywania skarżonej czynności nieznanymi, rzeczą powoda będzie wykazanie, że pokrzywdzenie ich przez zbycie nieruchomości przy ulicy (...) w K. było efektem celowego działania zarządu upadłej Spółki (art. 530 k.c. stanowi wszak, że przepisy od art. 527 k.c. do art. 529 k.c. stosuje się odpowiednio tylko wtedy, gdy dłużnik działał w zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli); jeśli tego nie wykaże, niemożność ich zaspokojenia pozbawiona będzie znaczenia prawnego.

Przy dokonywaniu oceny, czy doszło do pokrzywdzenia wierzycieli, weźmie Sąd pod uwagę jedynie samą skarżoną czynność, to jest umowę z dnia 16 stycznia 2001 r., stanowiącą odrębne czynności późniejsze porozumienia zmieniające te umowy nie zostały bowiem w żądaniu pozwu wymienione.

W razie zaistnienia przesłanek do ustalenia, że upadła Spółka wskutek zbycia pozwanym nieruchomości stała się niewypłacalna lub pogłębiła istniejącą już niewypłacalność, oceni Sąd, czy pozwani o tym wiedzieli lub przy

zachowaniu należytej staranności mogli się dowiedzieć, nie wykluczając przy tym przewidzianego w art. 527§2 k.c. domniemania. Obojętne jest przy tym, jakimi intencjami kierowali się oni, z punktu widzenia art. 527§1 k.c. istotny bowiem jest tylko stan ich świadomości, nie zaś owe, nawet najlepsze intencje.

Po przeprowadzeniu zaleconego postępowania dowodowego i przy uwzględnieniu powyższych wskazań rozstrzygnie Sąd Okręgowy o żądaniu pozwu oraz o kosztach postępowania za obie instancje i o kosztach postępowania przed Sądem Najwyższym.

Z powyższych względów na podstawie art. 386§4 k.p.c. i na podstawie art. 108§2 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.